

Jan Pawlak



Official Number	794053
Rank	polski: kpr.r-oper.strzel./301 DB/ brytyjski: Sgt
Date of birth	1914-11-29
Date of death	1942-07-22
Cemetery	Morze Północne Wsp. 54.188155, 3.867188
Grave	Morze Północne
Photo of grave	
Country	Niemcy
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa
 "Ku czci..." Zbiorowa
 "Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
 Zdj. portret.: listakrzystka.pl/?p=215640

Pawlak Jan urodził się w m. Krisow (Kriesow), Niemcy w rodzinie Leonarda i Anieli Pawlaków (W. Grudniak).
 Zestrzelony z załogą w locie bojowym na bombardowanie celów w Duisburgu.

~~"Droga życiowa ś.p. Jana Pawlaka lotnika dywizjonów: 300, 301, 302, 317"~~

Jan Pawlak urodził się na terenie Niemiec w miejscowości Krissow dn. 29.11.1914 r. W tych latach rodzice Pana Jana wyjeżdżali z Polski do prac polowych do Danii i Niemiec. Pan Jan wychowywał się w miejscowości Pałcz niedaleko Fordonu (obecnie osiedle mieszkaniowe na terenie Fordonu w dzielnicy Bydgoszcz. Tutaj chodził do szkoły i spędził lata młodości.

Dziadkowie mieszkali koło Turka w miejscowości Rudy (Wielkopolska), dokąd na początku września 1939 roku uciekła rodzina Pawlaków. W Fordonie obawiali się sąsiadów Niemców, którzy odgrażali się za postawę ojca i synów przed wojną. Jan razem z kolegą, nauczycielem Panem Gomuła z Fordonu ukrywali w piwnicy na terenie szkoły broń.

Jan Pawlak posiadał średnie wykształcenie, pracował jako urzędnik w magistracie Gminnym w Fordonie. W sierpniu 1939 roku został powołany do wojska polskiego i udał się do Zielonki koło Warszawy, gdzie zostali powołani żołnierze z Pomorskiej Dywizji o tej specjalności którą posiadał Jan. Pani Gertruda ostatni raz widziała brata mając 6 lat (urodzona w 1933 r.), cała rodzina odprowadzała Jana na dworzec.

Wszystkich pracowników Magistratu w Fordonie Niemcy rozstrzelali na ryku fordońskim w pierwszych dniach września 1939 r.

Marzeniem Jana Pawlaka było zostać lotnikiem, w 1936 r. (27.10.1936 r.) Świadectwem nr 526 potwierdzono umiejętności pilota szybowcowego kat. A Jan Pawlaka po wykonaniu 47 lotów zgodnie z wymaganiami Instrukcji Szybowcowej wydanej przez Polski Komitet Szybowcowy w Szkole Szybowcowej L.O.P.P. Poznańskiego Okręgu Wojskowego L.O.P.P. w Fordonie.

W kwietniu 1937 r. ukończył kurs radiotelegrafistów w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu uzyskując stosowne świadectwo w dniu 17.04.1937 r.

Jedyną korespondencją od Jana do rodziców była karta pocztowa nadana z obozu przejściowego w Rumunii, na którą ojciec szybko odpowiedział i która zachowała się w dokumentach otrzymanych po śmierci syna.

W czasie wojny rodzina nie знаła losów syna, dopiero po wojnie dotarła informacja o Jego śmierci w czasie lotu bojowego nad Holandią. Prawdopodobnie zginął nad morzem, zwłok nigdy nie odnaleziono. Informacje te rodzina uzyskała w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Polsce.

W tych samych latach rodzina otrzymała tzw. masę spadkową po ś.p. Janie po który do Warszawy pojechał ojciec, były to zdjęcia, dokumenty. Pieniądze, o których wspominał kurator z Londynu ojciec nigdy nie otrzymał, natomiast zobowiązany został do podpisania i potwierdzenia ich odbioru z MSZ w Warszawie. Już po otrzymaniu informacji o śmierci Jana rodzina była często "odwiedzana" przez pracowników UB, chcących się dowiedzieć o losach "ponoć" ukrywającego się syna i brata na terenie PRL."

Powyższy biogram opracowała Pani Aleksandra Kolmajer na podstawie dostępnych materiałów i wspomnień Pani Gertrudy Liana z d. Pawlak w styczniu 2021 r.